

Sygn. akt IV CNP 4/14

POSTANOWIENIE

Dnia 12 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie ze skargi strony pozwanej
o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku
Sądu Okręgowego w B.
z dnia 28 grudnia 2012 r., sygn. akt VII Ga (...),
w sprawie z powództwa T. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.
przeciwko [...] Spółdzielni Mieszkaniowej w W.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 12 czerwca 2014 r.,

**odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania;
oddala wniosek powódki o zasądzenie kosztów postępowania
wywołanego wniesieniem skargi.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z dnia 5 września 2012 r. uwzględnił roszczenie powódki T. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. o zasądzenie od pozwanej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w W. kwoty 69 041,71 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lutego 2010 r.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w B. oddalił apelację pozwanej, a podstawą tego orzeczenia uczynił następujące ustalenia i wnioski.

Strony zawarły w dniu 29 października 2004 r. umowę zlecenia w zakresie doradztwa i wszelkich czynności mających na celu odzyskanie należności od wymienionych dłużników. W dniach 10 grudnia 2004 r. i 12 lipca 2005 r. doszło do zawarcia pomiędzy stronami umów przelewu wierzytelności przysługujących pozwanej w stosunku do małżonków I. i M. K., E. i W. P. oraz D. D. z tytułu wkładu budowlanego na lokale mieszkalne, budowane na warunkach spółdzielczego własnościowego prawa na Osiedlu „Ł.” w Ł. . W każdej z tych umów cedent złożył oświadczenie, że wierzytelności mają charakter bezsporny i udokumentowany (§ 2). Z kolei w § 9 zastrzeżono, że umowa jest zawarta pod warunkiem, że wierzytelności będące przedmiotem cesji są bezsporne, wymagalne i udokumentowane w sposób, o którym mowa w § 2 oraz fakturami i dokumentami zapłaty, co stanowi warunek zapłaty ceny; w stosunku do dłużnika nie toczy się postępowanie likwidacyjne bądź upadłościowe. Uregulowane zostały również kwestie wynagrodzenia, ponoszenia kosztów egzekwowanych wierzytelności, które miały obejmować 15% należności głównej wraz z odsetkami oraz 22% podatek VAT, płatne na podstawie faktury, wystawionej po zapłacie należności wynikającej z umów, zbiorczo na koniec danego miesiąca, w którym nastąpiło końcowe rozliczenie umowy.

W dniu 20 czerwca 2002 r. doszło do utworzenia, w wyniku uchwały o podziale pozwanej, Spółdzielni Mieszkaniowej „Ł.” w Ł.. Na rzecz nowopowstałej Spółdzielni przeszły wierzytelności przysługujące jej między innymi od małżonków K., P. oraz D. D., wniesione jako kapitał własny. Powódka nie miała wiedzy w czasie zawierania umów cesji o podjęciu tej uchwały. Wiedzę o podjęciu uchwały i jej skutkach uzyskała po uzyskaniu odpisu uchwały i uprawomocnieniu się wyroku

wydanego w pierwszej ze spraw wytoczonych o zapłatę takiej należności, w którym stwierdzone zostało, że wierzytelności przeszły na nowoutworzoną Spółdzielnię. Do tego czasu pozwana utrzymywała, że te wierzytelności do niej należą i zapewniała o tym powódkę. W dacie zawarcia umów przez strony, objęte nimi wierzytelności nie należały do pozwanej.

Dochodzone roszczenia obejmujące koszty i szkodę powódki w postaci 15% dyskonta w cenie i odsetek wynosiły w odniesieniu do umowy dotyczącej małżonków P.: 5 343 zł nieosiągniętej korzyści jako różnicy pomiędzy umówioną ceną nabycia a wartością nominalną, 12 462,36 zł odsetek za okres od 28 grudnia 2002 r. do dnia 14 września 2005 r. Odnośnie do małżonków K. nieosiągnięte korzyści obliczone w analogiczny sposób, obejmowały kwotę 5364 zł, a skapitalizowane odsetki 13 370,08 zł za okres od 28 grudnia 2002 r. do 24 listopada 2005 r. W stosunku do umowy dotyczącej wierzytelności wobec D. D. nieosiągnięte korzyści stanowiły kwotę 4 604,66 zł, a skapitalizowane odsetki za czas od 28 grudnia 2002 r. do 16 sierpnia 2005 r. 10 410,95 zł. Skapitalizowane odsetki od dochodzonych kwot za okres od 22 lutego 2007 r. do 11 stycznia 2010 r., to kwota 17 969,40 zł. Wyliczenie to oparte zostało na założeniu, że dłużnicy byłiby wypłacalni, odsetki liczone były od dat wymagalności poszczególnych należności wskazanych przez pozwaną do dat, w których domniemani dłużnicy spłaciliby należności (po upływie 14 dni od uzyskania nakazów zapłaty w stosunku do każdego z nich. W czasie przelewu wierzytelności, a także próbie sądowego ich dochodzenia przez powódkę, dłużnicy byli wypłacalni. Powódka działała w zaufaniu do zapewnień pozwanej, nie miała podstaw do przypuszczania, że zbywane wierzytelności nie przysługiwały pozwanej ani w dacie zawarcia umów cesji, ani w dacie kolejnych aneksów. Pozwana nie udowodniła, że powódka miała możliwość ustalenia statusu nabywanych wierzytelności na podstawie dostarczonej jej dokumentacji albo w ramach realizowania uprawnień wynikających z umowy zlecenia. Postanowienia § 1 umowy zlecenia oraz § 2, w którym wyszczególniony został zakres działań powódki, nie dają podstaw do przyjęcia, że miała ona obowiązek ustalania, czy wierzytelności istnieją i czy są bezsporne.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w sprawie nie mógł mieć zastosowania art. 387 § 2 k.c., ponieważ przewidziana w nim niemożliwość świadczenia jest

niemożliwością w znaczeniu obiektywnym, wskazującym na to, że nie może spełnić świadczenia ani dłużnik, ani inna osoba. Skutku takiego nie wywoła niemożliwość subiektywna, istniejąc jedynie po stronie tego konkretnego dłużnika. Zawarta przez strony umowa cesji wierzytelności osiągnęłaby swój cel, gdyby pozwanej przysługiwały zbywane wierzytelności, o czym zapewniała powódkę. Brak możliwości świadczenia przez pozwaną nie miał wpływu na ważność umowy stron, a obowiązek świadczenia przemienił się w obowiązek odszkodowania na podstawie art. 471 k.c.

Umowy stron miały charakter przelewu do inkasa, czy też celem ściągnięcia, skoro ich zgodnym zamiarem było ściągnięcie przez powódkę wierzytelności przysługujących pozwanej od jej dłużników i przekazanie pozwanej, w zamian za prowizję powódki w rozmiarze 15% wyegzekwowanej kwoty wraz z należnościami ubocznymi. Powszechnie przyjmowane jest, że taki przelew wierzytelności ma charakter czynności powierniczej, w ramach której powiernik działa w imieniu własnym, ale na rachunek zleceniodawcy i powinien stosować się do jego wskazówek. Tego rodzaju umowa stanowi nienazwaną umowę o świadczenie usług, do której odpowiednio stosuje się przepisy o zleceniu, stosownie do art. 750 k.c.

Postanowienia § 9 umów stron wskazujące, że do ich zawarcia doszło pod warunkiem, iż będące ich przedmiotem wierzytelności są bezsporne, wymagalne i udokumentowane, w sposób, o którym mowa w § 2 oraz wynikający z faktur i dokumentów zapłaty, co stanowiło warunek zapłaty ceny, z zastrzeżeniem, iż w stosunku do dłużnika nie toczy się postępowanie likwidacyjne bądź upadłościowe, nie mogły być traktowane jako warunek, w rozumieniu art. 89 k.c. Zakwestionowanie przez dłużnika istnienia bądź wysokości wierzytelności powoduje wstrzymanie obowiązku zapłaty przez cedenta ceny do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia tej kwestii. Wobec tego postanowienia te uznane zostały jako klauzula warunku płatności.

Dochodzone przez powódkę roszczenia nie uległy przedawnieniu. W dniu 25 maja 2005 r. doręczono jej uchwałę podziałową, ale w dalszym ciągu była utwierdzana przez pozwaną, że wierzytelności jej przysługiwały, na co wskazywała opinia prawnika pozwanej oraz wyrok Sądu

Okręgowego w S. z dnia 22 czerwca 2005 r., z uzasadnienia którego wynikało, że na nowopowstałą spółdzielnię nie przeszły wierzytelności związane z regulowaniem wkładów budowlanych. Do podważenia tego poglądu doszło w późniejszych sprawach, obejmujących żądania powódki w stosunku do kolejnych dłużników. Wobec tego powódka dowiedziała się o szkodzie najwcześniej po uprawomocnieniu się wyroku w pierwszej ze spraw rozpoznanych przez Sąd Rejonowy w S., w której pierwotne stanowisko zostało zmienione. Od tego czasu należało liczyć bieg terminu określonego w art. 118 k.c., przerwany wystąpieniem, w dniu 31 października 2007 r., z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej.

Odpowiedzialność pozwanej, przewidziana w art. 471 k.c., związana jest z nienależytym wykonaniem zobowiązania zaciągniętego umowami, mimo że na mocy uchwały podjętej w dniu 20 czerwca 2002 r., wierzytelności z tytułu wkładów budowlanych wymienionych osób, przeszły na spółdzielnię powstałą w drodze podziału pozwanej.

Pozwana w skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 28 grudnia 2012 r. domagała się stwierdzenia, że jest on niezgodny z art. 387 § 1 i 2 oraz art. 516 k.c., ponieważ naruszenie tych przepisów ma charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty. Podniosła, że stosownie do art. 387 § 1 k.c., jeżeli już w chwili zawarcia umowy objęta nią wierzytelność nie istniała, to nie powstało zobowiązanie do dokonania przelewu i tym samym odpowiedzialność cedenta określona art. 516 k.c. Przepisy o przelewie wierzytelności nie stanowią wyjątku od zasady *nemo plus iuris...* i nie chronią nabywcy działającego w dobrej wierze. Wobec tego momentem rozstrzygającym o powstaniu odpowiedzialności cedenta z art. 516 zdanie pierwsze k.c. jest moment zawarcia umowy rozporządzającej. Pozwana nie może zatem ponosić odpowiedzialności odszkodowawczej za utracone korzyści na podstawie art. 516 zdanie pierwsze oraz art. 471 k.c., skoro zdarzenie powodujące brak wierzytelności, skutkujące nieważnością umowy, stosownie do art. 387 § 1 k.c., nastąpiło przed zawarciem umowy, a tym samym przed powstaniem zobowiązania. Jediną podstawę odpowiedzialności może stanowić art. 387 § 2 k.c., ograniczający jej rozmiar do ujemnego interesu stron umów przelewu wierzytelności. Rozmiar

szkody w tym zakresie nie został przez powódkę wykazany, nie powinien jednak przekraczać kwoty 20 000 zł.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia stanowi, zgodnie z art. 424¹ § 1 k.p.c., nadzwyczajny środek zaskarżenia szczególnego rodzaju, który służy kontroli legalności tego orzeczenia, w związku z możliwością ubiegania się o przyznanie od Skarbu Państwa odszkodowania za szkodę wyrządzoną wydaniem prawomocnego orzeczenia (art. 417¹ § 2 k.p.c.). Prowadzi ona nie tylko do stwierdzenia, czy doszło do obiektywnej bezprawności orzeczenia, lecz również do badania, czy jest ono niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo czy zostało wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawnej. Podkreślenia wymaga, że chodzi tu o swoiste, autonomiczne rozumienie bezprawności jako przesłanki odpowiedzialności państwa za szkodę wyrządzoną orzeczeniem sądowym. Przyjęte zostało w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (por. wyrok z dnia 30 września 2003 r., C-224/01), iż szczególne funkcje wypełniane w państwie przez sądy oraz zasada pewności prawa powodują, że państwo może ponieść odpowiedzialność odszkodowawczą tylko wtedy, gdy sąd naruszył prawo w sposób oczywisty. W przypadku wykonywania władzy dyskrejonalnej niezbędny jest pewien margines błędu, którego popełnienie nie może rodzić tej odpowiedzialności. Również Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, OTK 2001 r., nr 8, poz. 256 wskazał, że art. 77 ust. 1 Konstytucji nie może być rozumiany jako stworzenie podstawy prawnej do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych w odniesieniu do każdego wadliwego orzeczenia sądowego. Sędzia poruszający się na obszarze przyznanej mu swobody i nieprzekraczający jej granic, pozostający w zgodzie z własnym sumieniem, prawidłowo dobierający wzorce orzeczenia, działa w ramach porządku prawnego nawet wtedy, gdy wydane przez niego orzeczenie jest „obiektywnie” niezgodne z prawem. Tak pojmowana bezprawność, uwzględniająca podmiotowy, subiektywny element orzekania, zbliża się do pojęcia winy, jaką można przypisać sędziemu formułującemu kwestionowane orzeczenie,

polegającej na rażącym i oczywistym naruszeniu prawa. Na niezgodność prawomocnego orzeczenia z prawem, tak rozumianą, wskazują również orzeczenia Sądu Najwyższego (por. wyroki: z dnia 31 marca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007r., nr 1, poz. 17; z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007 r., nr 2, poz. 35; z dnia 13 maja 2009 r., IV CNP 122/08, niepubl.; z dnia 3 czerwca 2009 r., IV CNP 116/08, niepubl.; z dnia 17 października 2012r., I CNP 13/13, niepubl., postanowienia z dnia 14 kwietnia 2008 r., II BP 62/07, niepubl.; z dnia 28 czerwca 2011 r., II BU 2/11, niepubl.).

Celem wstępnej selekcji, w odniesieniu do tego rodzaju środka, przewidzianej w art. 424⁹ k.p.c., jest wyeliminowanie skarg oczywiście bezzasadnych, które bez konieczności wnikliwej analizy prawnej powinny być oddalone. Oczywista bezzasadność skargi jako kryterium dozwolonego wyłączenia oznacza, że objęte nią orzeczenie, w granicach zaskarżenia i w granicach podstaw (art. 424¹⁰ k.p.c.), nie budzi żadnych zastrzeżeń. Powołane podstawy skargi już przy pierwszej ich ocenie pokazują, że faktycznie nie ma możliwości ich uwzględnienia, ponieważ nie miały miejsca albo nie mogły mieć wpływu na kształt orzeczenia. Ocena taka powinna nasuwać się sama, bez konieczności szczególnego badania sprawy. Nie ma zatem potrzeby prowadzenia szerokiej analizy prawnej i dokonywania pogłębionego badania trafności zaskarżonego orzeczenia, w odniesieniu do zastosowania prawa i jego wykładni. Ocena zasadności skargi polega na antycypowaniu niejako roli sądu, który orzekałby co do istoty sprawy z powództwa skarżącego o wynagrodzenie szkody wyrządzonej wydaniem prawomocnego orzeczenia.

Analiza wniesionej skargi, w świetle jej podstaw i motywów kwestionowanego wyroku, wskazuje na to, że jest ona oczywiście bezzasadna. Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena roszczenia powódki stanowi wynik rozumowania mieszczącego się w granicach dopuszczalnej interpretacji przepisów prawa materialnego, uwarunkowanej otwartością semantyczną terminów prawnych oraz istotą wykładni, obejmującą różne konteksty. Nie doszło do wadliwej wykładni przez Sąd Okręgowy przepisów art. 387 § 2 i art. 516 k.c.

Podstawą zaskarżonego wyroku było niezakwestionowane przez pozwaną stwierdzenie, że w dacie zawierania przez strony powyższych umów pozwanej nie

przysługiwały wierzytelności, których ściągnięcie zleciła powódce, zapewniając ją o tym, iż wierzytelności te należą jej się od wymienionych dłużników, a nadto są bezsporne. Przejście tych wierzytelności na rzecz Spółdzielni powstałej w następstwie podziału pozwanej nie może prowadzić do wniosku, że świadczenie objęte zawartymi umowami było niemożliwe w rozumieniu art. 387 § 1 k.c. Dokonana przez Sąd Okręgowy wykładnia tego przepisu była prawidłowa. Nie budziło również zastrzeżeń stanowisko, że przepis ten nie miał zastosowania w rozpoznawanej sprawie, skoro nie zachodziła niemożliwość świadczenia obiektywna, rzeczywista, dotycząca nie tylko pozwanej, ale także każdej innej osoby (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 listopada 1973 r., III CRN 255/73; z dnia 20 marca 2009 r., II CSK 239/08; z dnia 18 maja 2011 r., III CSK 217/10 niepublikowane). W dacie zawierania przez strony umów wierzytelności istniały, ale przysługiwały innemu podmiotowi. Odpowiedzialność zbywcy wierzytelności, zgodnie z art. 516 zdanie pierwsze k.c., obejmuje zarówno wypadek jej nieistnienia, jak i to, iż przysługuje mu ona w umówionym rozmiarze, jeśli zdarzenia mające znaczenie dla jej zaistnienia powstały w okresie od zobowiązania do przelewu do chwili przelewu. Przepis ten wskazuje na stosunek wewnętrzny pomiędzy cedentem a cesjonariuszem. Jeżeli natomiast stosunek ten nie określa przesłanek i zasad odpowiedzialności zbywcy, to zastosowanie znajdują przepisy regulujące odpowiedzialność za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Stanowisko Sądu Okręgowego objęte motywami zaskarżonego wyroku wyjaśniło przyczyny zastosowania art. 471 k.c. do odpowiedzialności pozwanej w powiązaniu z treścią postanowień umów. Skarżąca nie podała argumentów przemawiających za tym, że jest ono sprzeczne z zasadami wykładni oraz logicznego rozumowania. W tej sytuacji lakoniczny zarzut rażąco błędnej wykładni nie mógł się ostać.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy uznał, że skarga jako oczywiście bezzasadna nie mogła być przyjęta do rozpoznania (art. 424⁹ k.p.c.). Wniosek powódki o zasądzenie kosztów postępowania zainicjowanego złożeniem skargi został oddalony, ponieważ odpowiedź na skargę złożona była po upływie terminu przewidzianego w art. 398⁷ § 1 w związku z art. 424¹² k.p.c.

